

Pismo to wychodzi codzien  
oprócz świąt uroczystych.  
o god. 10 przed południem  
w drukarni  
ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.  
Kwartalna.....złp. 12  
Miesięczna..... „ 5  
Ner pojedynczy..gr: 10  
Za donic: od wier. gr: 15



**Gazeta Krakowska**

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,	Therm.	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	U W A G I
7 27	1. 376	-- 15,5	-- 18,0	Żaden	Pogoda	Mgła
6. 12	1. 359	-- 9,9	15,3	„ „	„	„
3 „	1. 104	-- 9,7	15,5	„ „	„	„
9 „	0 980	-- 13,8	-- 17,0	„ „	„	„

**Cześć Nieurzędowa.**

P O L S K A.

Warszawa 3. Stycznia.

*New-Monthly Magazine* (pismo angielskie) umieścił następane mało wiadome szczegóły o księżnie Berry: — »Mało jest dawnych heroin, mówi autor artykułu, któreby dały tyle dowodów odwagi, poświęcenia się i wytrwałości, ile ta nadzwyczajna niewiasta. Nie wszystkim wiadomo na przykład, iż w jednej potyczce w Wandei, gdzie stronnicy księżnej walczyli z wojskami regularnemi, ona osobiście dowodziła i pokilkakroć szła do ataku na czele swych hufców. Kiedy pod nią zabito konia, księżna padła na ziemię, schwyła broń pierwszego zabitego żołnierza, który się obok niej znalazł, i rozpoczęła atak na nowo. Przez 11 bez przerwy godzin znajdowała się w największym ogniu, lecz szczęściem nie odniosła rany. Po skończonej bitwie nie myśląc bynajmniej o odpoczynku, zajmowała się przez kilka jeszcze godzin opatrywaniem ran swoich żołnierzy.» (P. T.)

W *Gazecie Powszechnej (Allgemeine Zeitung)* czytamy z Prus pod d. 13 grudnia co

następnie: Jak tylko Anglia i Francya odłączyły się od konferencyi, i użyły środków zmuszających przeciw Hollandyi; lubo ograniczyły te środki na blokowaniu portów holenderskich i zajęciu cytadelli Antweperskiej, gdy jednak pomimo ich chęci i dążności, również łatwo tę linią przekroczyćby mogły, jak się to stało, także bez ich wiedzy i pomimo zamiarów, iż z sędziów pojednawczych zamieniły się na strony wojujące; inne przeto mocarstwa wzięły sobie za powinność zabezpieczyć Europę od takowego przypadku, któryby mógł dać powód do wojny w Belgii przez sam nawet upór Hollandyi, i wpływać na los i spokojność Europy. Przyłożywszy się już raz do szczęścia ludów w długim szeregu lat pokoju, które od końca pierwszej rewolucyi francuzkiej aż do wybuchnięcia ostatniej, pomyślnie wpływały na stosunki towarzyskie, rząd nasz również i nadal pragnie dążyć do tego celu, i zając miejsce, któremu jest przeznaczone tak przez posiadane przez niego środki, jak i przez układy. Takowe zdają się mu przyznawać głos rozstrzygający w związku Państw Europejskich. W swych zamiarach wiernie wspierany od

dworów Wiedeńskiego i Petersburgskiego, wszelkiego teraz musi dokładać starania, aby zachować prawdziwy środek, oddalając obawy od krajów stałe instytucje posiadających, względem potrzeby militaryjnych przysposobień, równie jak nie ożywiać nadziei możności uprzedzenia spokojnego rozwijania sił intelektualnych. W tak rozbujających umysłów czasie, aby zachować prawa i pomysłność ludów i panujących bez uszkodzenia, potrzeba spokojnej, wolnej od namiętności polityki, któraby się ani na starych nadużyciach, ani też na nowych doktrynach nie zasadzała, polityki, któraby w czystym duchu układów, naturalnym rozumo-sprawiedliwym torem, zgodnie z czasem postępowała, a którą właśnie gabinet nasz sobie przyswoił. Lecz w pokoju tylko ten chwalebny cel może być osiągnięty. Z tego też powodu armia ma być powiększona; i na stopie wojennej postawiona, nie w zamiarach wojennego zagrożenia, lecz dla niedopuszczenia niepodobnych żądań, z czyjejkolwiek one pochodząby strony, a to jedynie w interesie pokoju, i w obronie spokojnego handlu między ludami.

Jeżeli zatem widoczny okazał się związek między naszym, Petersburgskim i Wiedeńskim dworem, jest on naturalną następnością oowego niepewnego systemu, który się w gabinetach Londyńskim i Paryżkim daje spostrzegać, zależąc od czasowej polityki, której nie okoliczności, lecz ona okolicznościom ulega, i która łatwo stać się może grą piłki. Świat winien podziękowanie mocarstwom, które swych przenikań używają do zachowania się od odpowiedzialności, która zdaje się ciężką na owej polityce.

Mocarstwa, w troskliwości o dobro ich berła uległych ludów, zrobili ofiarę z swych uczuć sprawiedliwości, rozłączając się z obradami, które szły torem wynajdywania środków utrzymania pokoju, a niewzniecania pożaru wojny. Uważały za swą powinność, dać innym przyjaznym narodom dowód, jak mało w nich znajdzie przychylności owo postępowanie, które pokój Europy na ostrzu podaje pałasza, i przez to w polityczną wyradza się prawie zbrodnia.

## ROSSYA.

*Petersburg 20 Grudnia.*

Przeszłej środy, dnia 18 b. m. w rocznicę imieniu N. Pana, odbyło się w kaplicy

pałacowej uroczyste nabożeństwo, w obecności rodziny panującej i wszystkich wyższych urzędników państwa. Po mszy członkowie ciała dyplomatycznego, mieli zaszczyt składać NN. Cesarstwu swoje powinszowanie, damy zaś dopuszczone były na pokoje N. Pani dla ucałowania jej ręki. Odśpiewano też dziękczynne modły po wszystkich kościołach stolicy, i wieczorem miasto było oświetlone.

W numerze 341 r. z *Gazety Warszawskiej* umieszczone było ogłoszenie kommissyi likwidacyjnej podolskiej, wzywające wierzycieli i dłużników dóbr skonfiskowanych do wypełnienia przepisanych formalności w prawnym terminie. Teraz kommissya likwidacyjna kijowska ogłosiła podobne wezwanie i umieściła przytém spis znajdujących się w jej wiedzy skonfiskowanych w kijowskiej gubernii majątków, które są następujące: — W Powiecie radomyńskim, w ogóle 854 dusze należące do owruckiego klasztoru Bazylianów; 16 dusz Baltazara Białosukni, 215 dusz Onufrego Gałęckiego, 45 dusz Henrika Zmijewskiego; w powiecie Machnowieckim, 1503 dusze hrabiów Hermana i Józefa Potockich i 52 dusze Michała Grudzińskiego; w powiecie zwinogorodzkim, 20 dusz Waleryana Waxmana, 1280 dusz hrabi Władysława Bierzyńskiego; w powiecie umańskim 456 dusz Karola Święckiego, nie dzielnych z bratem jego Edwardem, i w powiecie skwirskim 100 dusz Ignacego i Józefa Jasińskich.

## FRANCYA.

*Paryż 19 Grudnia.*

*Journal de Frankfort* pisze: »Słychać, iż bawarski poseł zrobił propozycją gabinetowi francuzkiemu, względem wojska francuzkiego teraz w Grecyi będącego, aby takowe o 5000 powiększonym było, i przez pięć lat w służbie króla greckiego pozostało.«

Prawie wszyscy dyplomaty zagraniczni wysłali onegdaj kurjerów do swoich dworów.

Cesarsko-austryacki poseł nie zaniedbuje żadnej okoliczności w usuwaniu wszelkich zawad, w przywiedzeniu do skutku powszechnego w Europie pokoju.

Dnia wczorajszego po południu przybył do wydziału spraw zagranicznych kurjer od poselstwa naszego przy dworze berlińskim. Poseł pruski przy tutejszym dworze odebrał także kurjera od swego gabinetu.

W wydziale marynarki mianowano niedawno 146 poruczników fregat.

Konferencye między lordem Granville, hrabią Appony i księciem Broglie, względem interesów Turcyi, odbywają się ciągle.

Nawet dzienniki *Temps* i *Constitutionnel* powstają na pana Dupin z wielką zapalczywością.

Negocjacje dyplomatyczne odbywają się z coraz większą czynnością między Hiszpanią a gabinetami francuzkim i angielskim.

Poruszenie armii hollenderskiej szkodliwy miało wpływ na kurs papierów.

Dnia 18 b. m. przejeżdżało dwóch angielskich gabinetowych gości z depeszami do Wiednia i Petersburga.

### PRUSSY.

Z powodu przez dzienniki ogłoszonego postawienia korpusu obserwacyjnego francuzkiego nad Renem, rząd nasz uznał potrzebę zażądania objaśnień od ministerjum francuzkiego. W tym celu P. Werther udał się w Paryżu do księcia Broglie dla powzięcia wiadomości o przyczynach tego środka ostrożności. Zdaje się, iż nasz pełnomocnik zaspokajające otrzymał objaśnienie; rząd francuzki nie ma żadnego zamiaru zbierania wojsk nad Renem, miał tylko namysł postawić korpus obserwacyjny z 38,009 złożony w departamencie Ardennen, jako korpus rezerwy armii północnej, który po załatwieniu sprawy belgijskiej, natychmiast cofniętym zostanie.

Przytomni tu PP. Flottwell prezydent prowincyi poznańskiej, i jenerał Grollmann tamże dowodzący, naradzają się, nad rozporządzeniami jakie mają nastąpić dla tej prowincyi.

### NIEMCY

*Frankfort 16 Grudnia.*

P. Salomon Rothschild przejeżdżał tędy wczorajszej nocy z Paryża do Wiednia. Pośpiech, z jakim odbywa tę podróż, dowodzi ważności interesu. Według niektórych okoliczności zdaje się, iż zamierzona pożyczka austriacka przyszła już do skutku.

### ANGLIA.

*Londyn 21 Grudnia.*

Długie oblężenie cytaelli antwerpskiej dało tu powód do wielu dowcipnych powieści i karykatur. Niektóre gazety torysowskie u-

mieściły zmyślone depesze marszałka Gérard do księcia Talleyrand, w których mu donosi, iż nie ma nadziei zdobycia cytaelli, jeżeli nie każe pod szerokiem rowem warowni zrobić tunelu (droga pod-rzeczna;) w tym celu zamawia sobie architekta P. Brunel z Londynu, a jeżeliby nie mógł przybyć, to jego Tunel z pod Tamizy, który teraz tam nie jest używany. Koszta transportu, zechce zapewne Anglia ponieść przez przyjaźń dla Francyi.

Słychać, iż w krótkce mają się rozpocząć układy; któremi się mają zająć wielkie mocarstwa, w celu pojednania dwóch braci, Don Pedra i Don Miguela. Te same wiadomości ogłoszono i w Porto.

Dziennik *Courier* donosi, iż minister Althorp miał oświadczyć, że na następnych posiedzeniach parlamentowych bil zbożowy z trudnością będzie mógł się stać przedmiotem obrad, z powodu, iż wiele daleko ważniejszych jest interesów, które muszą być na przód załatwione.

### HOLLANDYA.

W odległej od Europy należącej do Hollandyi osadzie Sumatra, od kilku lat wznowiały się niespokojności wzniecane przez tamecznych mieszkańców; po wielu utarczkach wojska hollenderskiego z niespokojnemi nakoniec w zeszłym wrześniu odniosło stanowcze zwycięstwo i przywróciło porządek.

Dziennik *Staats Courant* pod dniem 24 b. m. donosi: »Przy kończeniu dziennika otrzymaliśmy wiadomość ogółową, o przedsięwziętym wylądowaniu pod Doel przez całą siłę morską i oddział lądowy, które nieosiągnęło zamierzonego skutku. Pod Doel przyszło do żwawej potyczki; nieprzyjaciel z przeważną siłą stanął za tamą. Utraciliśmy 14 w zabitych i 60 w ranionych; między pierwszymi znajduje się 2ch officerów siły lądowej. Kilku officerów tak lądowych jak morskich jest ranionych.

### ZIENOCZONE STANY LA PLATA

Pismo z *Buenos-Ayres* daty 25 Września donosi:— »Konferencye naszego rządu z sprawującym interessa Stanów Zjednoczonych Północnych, niepomysłny wzięły kierunek z

powodu wysp Falkland. Pan Baylie żądał paszportu i odplynał na korwecie *Waaren* wraz z korwetą *Lexington*. Rząd nasz chce zatrzymać posiadanie tych wysp, gdyby nawet przyszło narazić się na wojnę.

(a. w.)

## Rozmaitości.

W Strażburgu znajduje się teraz wielu wychodźców Niemieckich, są to ludzie uczeni z Manheimu, Munichu, Karlsruhe i t. p. Kilku z nich odebrało rozkaz od rządu, aby opuścili Francją, ponieważ dowiedziano się, że mają związki z zakazanymi towarzyszami.

— Pewien człowiek, mający pomieszanie zmysłów, uciekł z domu obłąkanych w Paryżu do pewnego sklepu, gdzie tak rozsądnie mówił, że dozorcę szpitala, co za nim przybył, ażeby go wziąć z sobą, poczytano za waryata, związano, wsadzono do fiakra i odesłano do domu obłąkanych.

— Dziennik *Flora* donosi, że Paganini komponuje operę. Będzie to zapewne dzieło oryginalne, które, jak Mozarta przed lat 40, nową epokę stanowić będzie w muzyce.

— O skapstwie Paganiniego opowiadają następującą anegdotę: Nigdy w domu niegrywał na skrzypcach i zaledwo strojąc skrzypce sprobował kilka akordów. Jeżeli grał, to tylko na koncertach, lub przed licznym zgromadzeniem. Gdy jeden z przyjaciół jego pytał go raz, jak to być może, ażeby sam nie znajdował upodobania w grze swojej, odrzekł Paganini: »Mylisz się W Pan, i owszem zachwycany bywam grą moją i słucham jej z wielkiem upodobaniem; ale, że nie gram w domu u siebie, to dla tego się dzieje, że się boję, ażeby mnie kto darmo nie słyszał.« Rzadki rodzaj skapstwa!

— *Odry* powiedział niedawno: »nie widzę wcale abyśmy mieli utracić gust do Poezji, gdyż od niejakiego czasu tylko wierszami rozmawiają.«

— Pewien lekarz niemiecki utrzymuje że najlepszym lekarstwem od cholery, jest ocet, i sprawdził to doświadczeniem.

— W Paryżu teraz używają flakonów czyli flaszek w nader dziwnym kształcie; bywają one najczęściej z porcelany, wyobrażając, np: Chińczyka siedzącego na poduszce w pozycji *groteska*, głowa zaś jego służy za korek. Nigdy porcelana i imitacja takowej

nie były więcej w modzie jak teraz, rozmaite naczynia, wazy flaszki, koszyki, kadzielniczki, lichtarze, tace, a nawet zegary, bywają zwykle przepelnione, czyli ozdobione kwiatami, owocami, ptastwem, kupidynekami, aniołkami wypukłej roboty. Nic jednak nie może być bardziej gustownego, nad te piękne kwiaty tak mistrzowsko i wydatnie wykonane, których żywe i doskonałe kolory za prawdziwe wziąć by można. Wynalazek szlafroczków damskich rannych (*poignoirs*) których elegantki na wstanie z łóżka używają, stał się tej zimy dla dam bardzo dogodnym. Robią te szlafrocзки z merynosów, drukowanego kaszmiru, lub fularu, a nawet flaneli kolorowej gładkiej albo w desenie, bywają watowane i z jedwabną podszewką. Używają także podwłóśników z materyki podług upodobania, podszywanych flanelą pasosową, zieloną, amarantową, niebieską, etc. Rękawy u tych szlafroczków są dość szerokie w pięści, z klapami wyłożonemi i otwartymi, tak iż widzieć można mankietek od koszuli. Pelerynki u nich noszą dostatnie i długie, niekiedy podwójne, do tego kołnierza duży kwadratowy.

— Niedawno zmarł w południowej Francji obywatel nazwiskiem Stulci, był on dawniej krawcem w Glaskowie w Anglii, a dorobivszy się znacznego majątku osiadł w Francji, spadek po nim pozostały wynosi milion dukatów!

— W jednym z miast Niemieckich zbierają kompletną orkiestrę do Stambułu, oraz kilka muzyk wojskowych dla gwardyi sułtańskiej.

— W kraju Aszantis przy brzegach złotych w Afryce, dotąd istnieje prawo że tameczny król musi mieć żon 3330.

— Xiążę Biklik (Buecleug) par Anglii, ma teraz rocznego dochodu 9,150,000 złp. to jest więcej niż król Angielski ma przeznaczonego dochodu z kassy narodu.

Żołnierz belgijski żartował z żołnierza francuzkiego dowodząc, że przy terażniejszym strzelaniu Francuzi nie dobrze trafiają, może mają wzrok słaby albo krótki; na co żołnierz francuzki odpowiedział: »Teraz mój kamracie lepiej będzie widzieć, bo mamy lunetę« było to zaraz po wzięciu lunety S. Wawrzeńca, wyraz luneta uważa się oraz jako perspektywa albo okulary.

(K. W.)